



## Kiedyś rozbiory, teraz podział

Po czym poznać, że minister kłamie? Po tym, że otwiera usta. Ale minister skarbu Włodzimierz Karpiński, który w krótkich żołnierskich słowach podsumował model rozwoju regionalnego Polski a la Platforma Obywatelska „Ch. j tam z Polską wschodnią”, akurat mówił prawdę. Kłamał później – kiedy zapewniał, że koncepcja tak celnie przez niego podsumowana nie jest już aktualna. Chodzi o tak zwany polaryzacyjno-dyfuzyjny model rozwoju kraju, przyjęty przez rząd w oficjalnym dokumencie „Polska 2030”. W tłumaczeniu na normalny język owa strategia oznacza, że państwo będzie wspierać rozwój regionów najbardziej rozwiniętych, takich jak Śląsk, Trójmiasto, Wrocław, Poznań, Warszawa. A one, te lokomotywy, będą promieniować i ciągnąć za sobą resztę. Owszem, różnice jeszcze się pogłębią, bogaci będą jeszcze bogatsi a biedni jeszcze biedniejsi, ale potem...

Potem już będzie ogólnopolskie eldorado. W średniookresowej strategii rozwoju „Polska 2020” o modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnym nie ma już mowy. Lecz czy to oznacza, że nie jest realizowany?

Zdaniem Władysława Ortyła, marszałka województwa podkarpackiego, w latach 2005–2007 sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, nadal obowiązuje. – Nikt nie odwołał tej strategii, w dokumentach programowych to się wręcz przekłada. A że jest błędna, to widać na przykładzie Warszawy. Warszawa nie promieniuje – o czym świadczy bieda w północnych powiatach Mazowsza.

### Komentarz tygodnia

## Bijemy na alarm

To, że mamy rząd, który nie funkcjonuje, dowiedzieliśmy się ostatnio z tzw. taśm prawdy i z rozmówki ministra MSW Sienkiewicza z prezesem NBP Belką. Ale ta prawda o rządach Tuska wychodzi na jaw przez te 7 lat niemal codziennie. Jednak nie zawsze dostrzegamy, jak strukturalnie zmienia się nasz kraj na skutek rządów koalicji PO-PSL. O Polsce A i B mówiło się od dawna, ale wejście do UE miało być szansą na zmniejszenie ekonomicznych różnic. Dzieje się całkiem odwrotnie. Fundusze unijne, inwestycje rządowe i zagraniczne lokuje się, umownie mówiąc, po lewej stronie Wisły. Natomiast Polska Wschodnia obejmująca pięć województw: lubelskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie – jest w tym rozwoju pomijana i niestety wygląda to na świadomą politykę rządu Tuska. Jak podkreśla w naszym raporcie przewodniczący Regionu Podlaskiego, Józef Mozolewski, od 2009 r. ciągle w ich województwie rośnie bezrobocie: –

Padły największe zakłady pracy w regionie – cukrownia w Łapach, ZNTK w Łapach, Zakłady Mięsne w Białymstoku, Chłodnia Białystok, Mostostal. W te miejsca nic nie powstaje – tylko sieciowe sklepy handlowe. Na litość Boską, skąd ludzie mają brać pieniądze, żeby w nich kupować? Z powodu biedy i braku pracy Polska Wschodnia się wyludnia. I to szybko. Ks. Bielawny w opracowaniu „Zmiany demograficzne w wyniku emigracji w archidiecezji warmińskiej na koniec 2012 r.” wymienia dekanaty o największym ubytku ludności (np. dekanat Kętrzyn I – 37,91 proc., Reszel – 30,33 proc., Pieniężno – 30,04 proc.). W żadnym, które przytacza, nie jest to mniej niż 20 proc. Nasz raport o Polsce B skazanej na gorsze traktowanie przez rząd Tuska niech będzie biciem na alarm, bo dziś to wygląda groźnie, jak przygotowanie do podziału naszego kraju.



Jerzy Kłosiński



## Piotr Duda: PiS powinien mieć serce socjalne

– Jarosław Kaczyński i inni politycy PiS powinni czuć ciężar odpowiedzialności wobec 16 milionów polskich pracowników – jak stworzą rząd i zawiodą, to będą potem mogli już na zawsze zapomnieć o władzy – z Piotrem Dudą, przewodniczącym Solidarności w wywiadzie dla „Tygodnika Solidarność”. Na pytanie, jakich decyzji oczekuje od rządu, który zostałby powołany przez obóz prawicy, odpowiada: – Przekazałem już wcześniej prezesowi Kaczyńskiemu uchwałę programową naszego związku. Pracuje też dwustronny zespół, który wspólnie przygotowuje projekty ustaw. Najważniejsze są kwestie pracownicze, nowa formuła dialogu społecznego, także polityka przemysłowa i pakiet klimatyczny, bo jeśli tu odpuścimy, stara Piętnastka UE przykręci nam śrubę i coraz więcej będziemy płacić za emisję CO<sub>2</sub>, co negatywnie wpłynie na polską gospodarkę.

Chcemy też zmiany w konstytucji w zakresie referendum obywatelskiego, by po zebraniu określonej liczby podpisów referendum było obligatoryjne, a nie uzależnione od decyzji posłów. (Cały wywiad z Piotrem Dudą w najnowszym wydaniu TS).

## Grzegorz milioner

– Po prostu lubię swoją pracę. Nie wyobrażam sobie innej – mówi Grzegorz Ruszczyński, który przejechał w barwach Regionu Wielkopolska milion kilometrów. Grzegorz Ruszczyński, który jest też wiceprzewodniczącym organizacji międzyzakładowej Pracowników Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność podkreśla, że „praca w związku to również ciągłe poznawanie nowych ludzi i problemów, z którymi muszą się zmagać w swoich firmach. Uczestniczenie we wszelkich możliwych formach udzielania im wsparcia nadaje sens wykonywanej pracy.”



### Stałe felietony zamieszczają:



#### Ryszard Bugaj w kolejnym felietonie na naszych łamach pisze o planach nowej waloryzacji emerytur:

PSL – jak przeczytałem w prasie – domaga się kwotowej waloryzacji świadczeń emerytalnych. Argumentuje to, oczywiście, troską o biednych emerytów. Faktycznie, w systemie zmienionym w 1999 roku wszyscy emeryci (a już szczególnie ci, którzy będą otrzymywać relatywnie niskie świadczenia) będą mieć bardzo ciężko. O tym przesądziło już w programie reformy zaakceptowanej (przy udziale PSL!) w roku 1997 (rząd Cimoszewicza).



Jerzy Kłosiński



Mieczysław Gil



Marek Jan Chodakiewicz



Stanisław Żaryn



Jan Pietrzak

**§** Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: wejście na teren zakładu związkowców niezatrudnionych u pracodawcy, prawa związane z bezpieczeństwem i higieną pracy, jak uzyskać obywatelstwo polskie?



## Kto zdobędzie ścianę wschodnią?

Bezrobocie, upadek przemysłu, brak perspektyw, bieda, emigracja. Z drugiej strony – przedsiębiorczość, silne więzi społeczne, patriotyzm, bezinteresowność, szacunek dla tradycji i wartości. Kto zechce zauważyć ten potencjał? Pisz o tym w reportażu o Podlasiu Agnieszka Żurek.

## Brudny kraj

Od początku lat 80. XX wieku i prawie przez cały okres transformacji ustrojowej Polska znajdowała się wśród krajów o wysokim zagrożeniu korupcją, a nasze społeczeństwo było świadome tego faktu. Zdecydowana większość Polaków uważa, że korupcja jest w naszym kraju dużym, a nawet bardzo dużym problemem i sytuacja ta w ostatnich latach nie tylko nie poprawiła się, ale w niektórych okresach uległa pogorszeniu – pisze prof. Grażyna Ancyparowicz.



## Oprzyj się, przyszła Ojczyzno, o te sny wysokie

Poeci „Sztuki i Narodu” byli ludźmi wyjątkowymi, nawet na tle innych bohaterskich twórców z okresu niemieckiej okupacji naszego kraju. Jasno pojmowali rolę artysty. Wiele od siebie wymagali. Przeczuli, że mają mało czasu. Wszyscy zginęli w czasie Powstania Warszawskiego bądź niedługo przed jego wybuchem.

## Piłsudski, romantyczny realista

Prof. Przemysław Waingertner pisze w rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej:

Przemawiając do Kompanii Kadrowej, wyruszającej 6 sierpnia 1914 r. z Krakowa na front austriacko-rosyjski, późniejszy Pierwszy Marszałek Wojska Polskiego nie rysował przed swymi podkomendnymi perspektyw chwalebnej śmierci za ojczyznę, lecz deklarował, iż widzi w nich „kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska”. Strzelcy mieli przeżyć, nauczyć się żołnierskiego fachu i stanowić oficerską elitę hufców przyszłej Rzeczypospolitej.



## W cyklu „Warto zobaczyć” tym razem przedstawiamy Piotrków Trybunalski:

Dziś Piotrków leżący na przecięciu historycznych szlaków handlowych – z Krakowa do Torunia i Gdańska i z zachodu na Mazowsze i przez Sandomierz na Ruś jest prowincjonalnym miastem, lecz w czasach Kazimierza Wielkiego, Jagiellonów i Stefana Batorego był nader ważnym ośrodkiem politycznym.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

## Ta nowelizacja to sukces związków zawodowych i organizacji pracodawców

**Komentarz Henryka Nakoniecznego, członka prezydium KK NSZZ Solidarność w sprawie nowelizacji prawa zamówień publicznych.**

Informację o nowelizacji przyjęliśmy z satysfakcją. Nie chciałbym przedwcześnie mówić o sukcesie, bo jeszcze przed nami Senat i oczywiście podpis prezydenta. Jednak nie sposób zapomnieć o długiej i żmudnej kampanii, jaką prowadziliśmy od wielu lat dla przełamania stereotypów dotyczących prawa zamówień publicznych, a szczególnie, zdaniem niektórych, niemożliwej do przełamania zasady najniższej ceny. Tak sformułowane prawo było jednym ze źródeł patologicznego rozkwitu stosowania umów śmieciowych. Obecnie zapisane w prawie zamówień publicznych klau-

zule społeczne oraz klauzula waloryzacyjna, w połączeniu z proponowanymi zmianami, między innymi w oskładkowaniu umów cywilnoprawnych, powinny korzystnie wpłynąć na cały rynek pracy. Należy pamiętać, że rynek zamówień publicznych wynoszący rocznie ok. 140–150 mld zł, tworzy tak de facto obowiązujące w Polsce standardy. W tym wypadku będą to standardy społeczne.

Nowe rozwiązania zawarte w przedmiotowej ustawie uprawniają zamawiającego do określenia w istotnych warunkach prowadzenia zamówienia, w przypadku gdy jest to uzasadnione przedmiotem wykonywa-



nych czynności przy realizacji zamówienia, by wykonawca stosował warunek zatrudniania pracowników na umowy o pracę. Nakładają na oferenta obowiązek wykazania kosztów pracy w wysokości nie niższej od wynagrodzenia minimalnego w przypadku podejrzenia o złożenie oferty z rażąco niską ceną, tj. takiej, której proponowana wartość jest o 30% niższa od wartości zamówienia lub średniej

arytmetycznej cen wszystkich złożonych ofert. Pozwalają na stosowanie kryteriów pozacenowych w ocenie ofert między innymi takich jak: jakość, parametry techniczne, aspekty środowiskowe, koszty eksploatacji oraz klauzule społeczne.

Ponadto wprowadzają możliwości zmiany wynagrodzenia dla wykonawcy w przypadku zmiany stawek podatku VAT, składek na ubezpieczenia społeczne lub zdrowotne oraz w przypadku zmiany wysokości wynagrodzenia minimalnego. Nakłada również, na prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, obowiązek publikowania wykazu dobrych praktyk i tworzenia wzorców, z których mogliby korzystać zamawiający.

Wprowadzenie tych zmian ma jeszcze jeden istotny aspekt. Są one wynikiem wspólnych uzgodnień reprezentatywnych central związków zawodowych i organizacji pracodawców, które jako takie są wartością samą w sobie. Stanowiły one silny argument tak dla rządu jak i samych postów. ■

Chcąc w sposób szczególnie uroczysty podziękować Bogu za posługę bł. ks. Jerzego Popiełuszki, Komisja Krajowa NSZZ Solidarność postanowiła zwrócić się z apelem do wszystkich struktur naszego związku o przekazywanie darów pieniężnych na wykonanie dwóch relikwiarzy. W jednym relikwie bł. ks. Jerzego spoczną na Jasnej Górze, w drugim w Bazylice Św. Brygidy w Gdańsku.

Apel Piotra Dudy, przewodniczącego KK oraz Józefa Mozolewskiego, szefa ZR Podlaskiego i Krzysztofa Dośli, szefa ZR Gdańskiego: <http://www.solidarnosc.org.pl/images/files/dokumenty/APEL.pdf>. ■

## Wiara wymaga świadectwa i manifestacji. Apel w sprawie relikwiarzy



## Umowy śmieciowe w praktyce

Na czym w praktyce polega różnica między stałą umową o pracę a umową śmieciową lub pracą na czarno – mogliśmy przekonać się niedawno na Pomorzu. „Polska Dziennik Bałtycki” opisuje sprawę wypadku, któremu uległa pracownica fabryki mebli ogrodowych firmy Dajar w Miastku. Kobieta została uderzona elementem, który spadł z palety znajdującej się na regale. Obrażenia były na tyle poważne, że ranną musiał zabrać do szpitala śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Do wypadku doszło 6 lipca, jednak gazeta opisała go dopiero ponad 3 tygodnie później. Dlaczego? Okazuje się, że pracodawca nie zgłosił zdarzenia ani na policję, ani do Państwowej Inspekcji Pracy. Kobieta była zatrudniona na podstawie umowy cywilnoprawnej, a w takim przypadku część pracodawców uznaje, że nie odpowiada za pracowników. Sprawa wyszła na jaw przypadkiem. Jeden z mieszkań-

ców Miastka, świadek lądowania śmigłowca LPR, zrobił mu zdjęcie i wysłał je do redakcji „Polski Dziennik Bałtycki”.

Inną interpretację przepisów od firmy Dajar przyjęła Państwowa Inspekcja Pracy ze Słupska, która już bada całą sprawę. – Pracodawca jest zobowiązany zgłosić wypadek w pracy niezwłocznie, co oznacza wręcz natychmiastowe powiadomienie nas i policji. Zaniechanie ta-



kiego postępowania jest zagrożone karą grzywny do 30 tys. zł. Tu występuje inny problem. Pracownica była zatrudniona na podstawie umowy cywilnoprawnej, a takiej formy zatrudnienia kodeks pracy nie rozróżnia. Zdania co do obowiązku zgłaszania wypadków takich osób są podzielone – wyjaśnia na łamach dzisiejszego wydania „Polski Dziennik Bałtycki” szef Państwowej

Inspekcji Pracy w Słupsku Roman Giedrojc.

Tym razem w całym nie-szczęściu przypadkowo udało się zabezpieczyć – miejmy nadzieję – interes poszkodowanej pracownicy. Ale ile podobnych wypadków pozostaje nie zgłoszonych, a ich ofiary pozostawione same sobie?

W firmie Dajar nie działa żadna organizacja związkowa.

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

## Załoga Reala w obawie o miejsca pracy

Pracownicy hipermarketów Real spotkali się ze swoimi pracodawcami w Warszawie. Powodem spotkania była niepokojąca informacja o przejściu dwóch sklepów sieci Real do Auchan Polska.

Jak wyjaśnia Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Handlu NSZZ Solidarność, strona związkowa otrzymała zawiadomienie informujące o przejściu dwóch z pięćdziesięciu siedmiu sklepów Real Polska do Auchan Polska w przewidywanym terminie 10 września 2014 r. dla Hipermarketu Real w Markach i 17 września 2014 dla Hipermarketu Real w Częstochowie.

W związku z informacją, 21 lipca 2014 roku w Warszawie doszło do spotkania liderów NSZZ Solidarność w sieci hipermarketów Real Polska z przedstawicielami pracodawcy Real Sp. z o.o. oraz nowego właściciela sklepów Real, którym od 14 lutego tego roku jest firma Auchan Polska.

– Jak się okazało spotkanie wbrew wcześniejszym deklaracjom pracodawców i oczekiwaniom związkowców miało jedynie charakter informacyjny, a nie negocjacyjny – wyjaśnia Bujara.

Organizacje związkowe zwróciły się do pracodawców z prośbą o pilne podjęcie merytorycznych negocjacji, które zdaniem strony związkowej powinno zakończyć się zawarciem porozumienia zbiorowego gwarantującego zatrudnienia wszystkich

obecnych pracowników oraz ich ochrony przed wypowiedzeniami zmieniającymi. – Tylko takie rozwiązanie zdaniem strony związkowej gwarantuje stabilność zatrudnienia oraz daje gwarancje prawidłowego funkcjonowania przejmowanych sklepów – tłumaczy Bujara.

W trakcie spotkania strona pracodawców zadeklarowała, że postara się zorganizować spotkanie w jak najkrótszym terminie, który pozwoli stronom dialogu społecznego na podjęcie właściwych działań w zakresie ustawowych zobowiązań stron dialogu społecznego.



Warto przypomnieć, że Solidarność w Real Polska już 24 kwietnia 2014 roku złożyła na ręce nowego właściciela firmy projekt pakietu gwarancji pracowniczych, który pozwoliłby zabezpieczyć interesy pracowników Reala w związku z przejściem firmy przez nowego właściciela. Projekt nie spotkał się jednak wówczas z zainteresowaniem pracodawcy. W krótkim oświadczeniu poinformował on jedynie stronę związkową o swoich dobrych intencjach oraz poszanowaniu partnerstwa ze stroną społeczną. Taką odpowiedź strona związkowa uznała za niewystarczającą, gdyż nie dostarczyła ona żadnych informacji na temat najbliższej przyszłości tysięcy pracowników Real Polska.

aja

## Kto nie idzie do przodu, ten się cofa!

**Jarosław Porwich, przewodniczący ZR Gorzów Wielkopolski**

Mijająca kadencja była bardzo pracowita. Postawiliśmy bardzo mocno na rozwój związku oraz na profesjonalizację jego działań, czemu służyć miały m.in. organizowane przez nas szkolenia i wprowadzenie nowoczesnych metod działania. Inwestujemy w siebie, bo nasi liderzy muszą być kompetentni. Dbamy o wewnętrzną komunikację, o przepływ informacji, korzystamy z internetu. Wiosną i jesienią każdego roku spotykamy się w większych ośrodkach Regionu

z przedstawicielami wszystkich – funkcjonujących na miejscu – zoz. Są one bardzo wartościowe. Pozyskaliśmy spore środki unijne, które w sposób racjonalny wykorzystywane były na rzecz pracowników. Dobrze układają nam się relacje ze środkami masowego przekazu. Budujemy pozytywny wizerunek związku. Współpracujemy z organizacjami społecznymi i partiami politycznymi, ale tylko na zasadach partnerskich! Będziemy angażować się w zbliżające się wybory samorządowe na wszystkich jego szczeblach, gdyż tam

również zapadają istotne decyzje dotyczące nas pośrednio lub bezpośrednio. Nie ma powodu, żebyśmy z tej możliwości rezygnowali. Tak samo jak korzystamy z możliwości rekomendowania naszych przedstawicieli na ławników Sądów Rejonowych i Okręgowych. Na dzisiaj mamy ich kilkudziesięciu. Naszym kapitałem są doskonali prawnicy. Większość złożonych przez nas pozwów została przez sądy uwzględniona. Pamiętamy także o ludziach, którym NSZZ Solidarność sporo zawdzięcza. Prawie 200 z nich uhonorowanych



zostało odznaczeniami państwowymi, wojewódzkimi i związkowymi. Można o Ich dokonaniach przeczytać m.in. w książkach, których od 2007 roku wydaliśmy 11 (przy współpracy z gorzowskim oddziałem Archiwum Państwowego i IPN). Bo najważniejszy jest człowiek. ■



## NSZZ Solidarność to profesjonalizm

**Zdzisław Nowakowski, przewodniczący ZR Konińskiego**

takich efektów, które mogłyby zadowolić wszystkich. Są to lata sprawowania władzy przez rząd zdecydowanie antypracowniczy. To okres głębokiego kryzysu dialogu społecznego, ostentacji i lekceważenia opinii społecznej oraz zaostrzenia antyzwiązkowych działań pracodawców. Mimo tak

trudnej sytuacji Region będzie intensyfikował działania na rzecz zwiększenia stanu liczebnego naszego związku. Wszyscy musimy zdać sobie sprawę z tego, że organizowanie pracowników nie jest kwestią techniczną. Nie wystarczy też odwoływanie się do tradycji NSZZ Solidarność.

Musimy wypracować takie mechanizmy przekazu, które uświa-

domia pracownikom ich potrzeby oraz korzyści, jakie przynosi im przynależność do naszego, dobrze zorganizowanego związku. Będziemy kontynuować dążenie do profesjonalnej obrony ich praw, dającej poczucie siły i bezpieczeństwa. Będziemy aktywni w tych miejscach, które dotyczą tzw. kwestii społecznych, praw pracowniczych i związkowych. ■

Zarząd Regionu ma świadomość, że w okresie mijającej kadencji nie udało się osiągnąć

## Potrzebna jest silna i zjednoczona organizacja związkowa

**Zbigniew Bogusławski, przewodniczący ZR Piotrkowskiego**

Wszyscy doskonale wiemy, że o sile związku świadczy nie tylko jego liczebność, ale także skuteczność działania a to wszystko w bardzo dużej mierze dzięki szkoleniom. Nasz Region nie należy do dużych, dlatego nie mamy etatowych trenerów, mimo to od 7 lat dzięki pomocy i ścisłej współpracy z Działem Szkoleń komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” organizujemy szkolenia dla członków naszych komisji. Cieszą

się one bardzo dużym powodzeniem i uważane są za jedną z najskuteczniejszych form wspierania przez Region i Komisję Krajową działalności organizacji zakładowych. Wszyscy zgodnie podkreślają, że dzięki merytorycznemu przygotowaniu członków szkolenia przynoszą konkretne rezultaty m.in. w postaci poprawy skuteczności negocjacji prowadzonych z pracodawcami. Dlatego w obecnej kadencji będziemy kontynuować program szkoleń. Jednym z priorytetów naszego

Regionu jest również wzmocnienie roli związku, który musi być częściej doceniany i właściwie widziany. Najważniejszymi zadaniami w obecnej kadencji będzie walka o sprawiedliwe płace, poszanowanie praw pracowniczych i praw związkowych, obronę miejsc pracy. Aby sprostać tym zadaniom i zapewnić godne życie pracownikom i ich rodzinom, potrzebna jest silna i zjednoczona organizacja związkowa, toteż i rozwój związku pozostaje jednym z naszych



priorytetów. Wiele uwagi będzie wymagać kwestia poszanowania godności pracownika i braku poszanowania dla jego pracy przez pracodawców. ■

## „Założenia projektu budżetu państwa na rok 2015” a rządowe deklaracje rozwoju kraju

Rada Ministrów zaprezentowała „Założenia projektu budżetu państwa na rok 2015”, które są podstawą do opracowywania budżetu państwa. Z uwagi na ich wagę, powinny one obejmować najważniejsze zagadnienia związane z przyszłym rozwojem kraju. Podejście takie pozwala na realizację przyjętych strategii i w konsekwencji omijanie barier oraz wykorzystywanie pojawiających się szans. Zamiast tego, Założenia prezentują na poziomie ogólnym deklaracje Rządu, bez koncepcji ich realizowania.

Jednym z najważniejszych problemów, jakie należy rozwiązać by osiągnąć wysokie tempo wzrostu gospodarczego (a więc znaczne polepszyć jakość życia obywateli), jest zwiększenie podaży energii elektrycznej. Nowoczesna gospodarka, mimo stałych postępów w energooszczędności, uzależniona jest od ciągłego wzrostu dostaw energii elektrycznej. Już obecnie, wiele obszarów oddalonych od elektrowni doświadcza okresowych braków w dostawie energii elektrycznej, co wyłącza je z nowoczesnej gospodarki. Brak stabilności przepisów i zdecydowania w zakresie priorytetów powodują, że branża energetyczna nie jest skłonna do podejmowania inwestycji, które miałyby zwiększyć jej potencjał wytwórczy. Tworzy to trudną sytuację w zakresie podaży energii elektrycznej, ponieważ do 2030 roku zostaną wyłączone z eksploatacji jednostki o łącznej mocy po-

nad 16.000 MW. Braki energii elektrycznej mogą być więc główną przeszkodą w rozwoju kraju. Z uwagi na ich aktualność, ważność dla rozwoju i konieczność szybkiego podejmowania decyzji powinny być (a nie są) uwzględnione w Założeniach.

W Założeniach brakuje również informacji (choćby na poziomie ogólnym) na temat instrumentów, narzędzi i kosztów ratowania polskiego górnictwa. Problemy organizacyjno-finansowe tego sektora będą miały konsekwencje dla budżetu państwa w 2015 roku i w latach następnych (można je liczyć w mld zł). Niezrozumiałe jest więc pominięcie tak ważnej kwestii. Szczególnie, że Premier deklarował pomoc w oddłużaniu sektora i przywróceniu mu rentowności.

Jeżeli, chcemy szybko zbliżyć się do poziomu życia krajów wyżej rozwiniętych i przejść z konkurencji cenowej (kosztów pracy) do innowacyjnej, budować gospodarkę

opartą na wiedzy oraz zmniejszyć emigrację zarobkową to musimy liczyć się ze znacznym wzrostem dochodu rozporządzalnego. Jednak Rząd proponuje zamrożenie na kolejny rok progów podatkowych oraz ustawowych, zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodów i kwoty zmniejszającej podatek. W praktyce oznacza to, zwiększenie obciążeń podatkowych i obniżanie poziomu życia społeczeństwa, a więc sytuację odwrotną do składanych przez Rząd deklaracji (także w Założeniach). Brakuje również koncepcji walki z ubóstwem, które w Polsce przybrało cechy powszechnego.

Negatywnym elementem związanym z opracowywaniem Założeń, jak i budżetu państwa oraz innych dokumentów o znaczeniu strategicznym, jest brak uwzględniania przy ich opracowywaniu społeczeństwa, co przeczy deklaracjom Rządu (np. stworzonemu w 2011 roku w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej programowi: Model współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych) i wytycznym UE.

Podsumowując można stwierdzić, że w Założeniach nie widać, by Rząd chciał realizować ważne dla rozwo-

ju gospodarki polskiej programy. Dotyczy to też, tych programów, które związane są z rynkiem pracy. Tym samym nie są realizowane deklaracje złożone przez Premiera w exposé, że solidarna polityka społeczna będzie realizowana w oparciu o długoterminową strategię. „Będzie ona wyprzedzać możliwe zdarzenia i procesy społeczne. Będzie aktywna i sama będzie także aktywizowała ludzi, całe społeczeństwo”. Pieniądze publiczne będą inwestowane w „wydatki o charakterze rozwojowym, a więc promujących właśnie przedsiębiorczość i innowacyjność. Gospodarka wiedzy, czy społeczeństwo wiedzy to naprawdę może i musi stać się w Europie także polską specjalnością”. Zmniejszać się będzie liczba miejsc, gdzie potrzebna jest tania siła robocza (a więc niewielkie kwalifikacje i niskie wynagrodzenie) na rzecz wymagających rozwiniętych umiejętności (ale za to wysoko płatnych).

Analizując Założenia należy więc zadać sobie pytania:

Czy Rząd chce realizacji opracowanych przez siebie programów mających zapewnić rozwój gospodarczy?

Jeżeli realizacja tych programów jest tak ważna dla rozwoju kraju, co stanie się z gospodarką, gdy nie zostaną one zrealizowane?

**Prof. Sławomir Jankiewicz**

---

---

# Spis treści „Tygodnika Solidarność” nr 32

---

---

## ZWIĄZEK

### 12 Polsko, zmień prawo | E. Rakiel

Misja Międzynarodowej Organizacji Pracy w Polsce

### 20 Grzegorz milioner | B. Napieralska

Rozmowa z Grzegorzem Ruszczyńskim, wiceprzewodniczącym organizacji międzyzakładowej pracowników Regionu Wielkopolska NSZZ „S”

### 22 Przekonaliśmy do węgla znaczną część Europy | M. Jurkowski

O pracach działającej przy Komisji Europejskiej Sektorowej Komisji Dialogu Społecznego w Przemysle Wydobywczym

## KRAJ

### 8 PiS powinien mieć serce socjalne | K. Świątek

Rozmowa z Piotrem Dudą, przewodniczącym NSZZ Solidarność

### 14 Kiedyś rozbiory, teraz podział | E. Zarzycka

Jak rząd traktuje Polskę Wschodnią

### 28 Brudny kraj | G. Ancyparowicz

Zasięg korupcji w Polsce

### 30 Piłsudski, romantyczny realista | P. Waingertner

Postawa Piłsudskiego podczas Wielkiej Wojny

### 32 Piotrków Trybunalski | P. Łopuszański

To warto zobaczyć

## KULTURA

### 26 Oprzyj się, przyszła Ojczyzno, o te sny wysokie | A. Żurek

Poci grupy „Sztuka i Naród”

## STAŁE RUBRYKI

Wiadomości

Kraj

2, 4–6

Związek

7

Porady prawne

36–39

Na sportowo

40, 41

## KOMENTARZE I FELIETONY

Jan Pietrzak

5

Mieczysław Gil

5

Ryszard Bugaj

18

Stanisław Żaryn

19